

Nie ma co ukrywać. W Krakowie szkuje się wydarzenie na pewno sensacyjne. Prapremiera sztuki Karola Wojtyły pt. "Brat naszego Boga", którą przygotowuje Krystyna Skuszenka na I dekadę grudnia br. wywłała z pewnością lawinowe zainteresowanie. Czyż może nie szbulwersować opinii wystąpienie papieża-dramaturga?

Sztuka "Brat naszego Boga", a właściwie rozpisana na głosy dysertacja moralno-filozoficzna /drukował ją w "Tygodnik Powszechny" w 1979 roku, nr 51-52: dramaty papieża wyda niebawem wydawnictwo "Znak"/ pokazuje problem wyboru drogi życiowej. Bohaterem utworu jest znakomity malarz, Adam Chmielowski, znany również jako Brat Albert /1846-1916/ Studiuwał on w warszawskiej Klasie Rysunkowej i w monachijskiej akademii, gdzie nawiązał liczne i serdeczne przyjaźnie z polskimi óródoświakami. Przyjaźnił się z Gieryskim, Chelmońskim, Witkiewiczem, później z Wyszłkowskim, Sienkiewiczem i Modrzejewską, którą portretował. Z czasem zstracił malarstwo podejmując terliwą misję niesienia opieki ludziom bezdomnym i nędzarzom. Założył w Krakowie /tu rozgrywa się zresztą akcja sztuki/ przytułek, także zronadzenia terejarsy III Zakonu Franciszkańskiego Albertynów /1888/ i Albertynek /1890/

W realizacji Krystyny Skuszenki postać Adama próbuja: Jerzy Grałek i Jan Fryoz. Wśród wielu innych postaci ważniejsze role przypadły Annie Lutosławskiej /Helena Modrzejewska/, Andrzejowi Balcerzakowi /Maks Gieryski/ i Wojciechowi Ziętarakiemu /Mieszajony/. Muzykę komponuje Krzysztof Penderecki

a scenografię opracowują Anna Sekuła i Grażyna Żubrowska.

A oto fragmenty listu, jaki nadeszłał na ręce Krystyny Skuszanek dramaturg:

... "Dziękuję bardzo serdecznie za list z 19 maja br. Proponycja wysunięta w tym liście przez Panią - Dyrektora Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie - jest dla mnie wysoce szlachetna. Nie mówię już o tym, że dotyka ona równocześnie takich strun, które zbyt żywo zawsze brzmiały w mojej duszy, aby nie równie i teraz mógł nie odczuwać głębokiego wrażenia

Z najlepszymi zawsze uczuciami dla "sceny ogromnej" związanej z wielkimi tradycjami Narodowej Sztuki - oraz wyrazami szacunku dla Pani Dyrektora

pozostaje

Jan Paweł pp. II

Watykan, dnia 17 czerwca 1980 r.

Przy okazji warto jeszcze przypomnieć, jakie pozycje repertuarowe będą towarzyszyły na dużej scenie temu wadarszeniu. A więc Jerzy Krasowski wyreżyseruje "Zenitę" Fredry i "Polonesa" Sity, Wojciech Ziętarski wystawi "Judasz z Kariothu" Restwerowskiego, a na zakończenie sezonu najpewniej Kazimierz Dejmek podejmie pracę nad "Igraszkami z diablem" Drdy lub "Zeselen" Wyspiańskiego.

"PRZEKRÓŻE nr 1854, 12-19.X.1980 r.